Nr. 239 — Środa 25 października 1922 r. — Cena numeru mk. 50. — Rok XIII

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. — Będzin, Małachowskiego 9. — Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64

SPRAWY WYBORCZE.

Widoki wyborów.

Sosnowiec, 25 paźdz.

Im bliżej wyborów, tym silniejsza rozwija się agitacja partji politycznych, które listy wyborcze w naszym okręgu złożyły. Pomijamy milczeniem listy dzikie, w rodzaju naprzykład listy „Rolnik", na której figuruje jeden jedyny pan Byliński, lub sławetnej listy lokatorów znów z jednym jedynym obywatelem Sosnowca, panem Przybylskim na czele. Pomijamy je milczeniem dlatego tylko, że chyba pies z kulawą nogą na tę listy głosować będzie. Kiedy się rzuci na nie okiem, to człowiek zastanawia się nad tym, co więcej podziwiać: głupotę, czy czelność ludzką? Czego chcą ci domorośli, śmieszni politycy, którzy mają odwagę narzucać się opinji publicznej? Kto ich zna, kto o nich cokolwiek słyszał? Kto na nich będzie głosował? Na pana Bylińskiego zapewne jego karbowy; na listę lokatorów chyba ośmieszony już dostatecznie mistrz sztuki lekarskiej i główny publicysta marnego piśmidła „Lokator", pan Warszawski, którego przodkowie z mniejszości narodowej mieszkali ongiś na ulicy Warszawskiej, stąd takie piękne rodowe nazwisko.

Ale dość o tych anarchicznych zapędach. I tak za dużo się o nich mówi. Zmarnują ci nieodpowiedzialni przed nikim panowie razem tysiąc głosów naiwnych i nabranych na kawał wyborców, to wszystko.

Przejdźmy do list partyjnych.

Na liście piastowców dwa nieznane nazwiska; lista jest beznadziejna, gdyż w całym powiecie nie znalazło się sześciu ludzi, którzyby na tej liście odważyli się figurować. Piastowców w naszym okręgu niema, zaledwie dwuch się znalazło i umieścili się na swojej liście. Na liście P. P. S. figurują poseł Arciszewski i pan Stańczyk, sekretarz związków zawodowych klasowych. Trzeba przyznać, że wybór osoby pana Stańczyka był trafny, zarówno jak i p. Jędralskiego na liście narodowej partji robotniczej; obaj są znani ze swej pracowitości i uczciwości, szkoda tylko, że figurują na listach stronnictw, od których kraj się coraz więcej odwraca. Nasze społeczeństwo ma w pamięci wszystkie przewiny tych stronnictw: partyjną walkę z posłem Korfantym, zasłużonym obywatelem kraju, upadek nasz gospodarczy i zniszczenie skarbowości państwowej, do którego to zniszczenia doszliśmy tylko drogą gospodarki socjalistycznej i osławionych metod socjalistycznych przy budowie odrodzonego państwa polskiego, a mając to w pamięci, na te listy głosować nie może i nie będzie.

O liście ks. Okonia, którą wystawili niepoczytalni porębianie pisać nie będziemy. Ksiądz Okoń, ta karykaturalna postać posła, wywożącego za grubą opłatą uchodźców do Ameryki, ma już taką zasłużoną łajdacką sławę, że listę tę on sam jeden pogrzebie.

Pozostają jeszcze dwie listy: Mieszczańska nr. 14 i lista „Wyzwolenia". Co do mieszczańskiej, to dziwić się należy, że kiedy całe mieszczaństwo polskie, rozumiejąc, że tylko zwycięstwo partji narodowych przy wyborach może uratować miasta od ruiny, głosuje na blokowe listy narodowe, czy to na listy jedności chrześcijańskiej, czy na centrum polskie, w naszym okręgu znaleźli się ludzie, co wzięli na siebie ogromną odpowiedzialność przed społeczeństwem Zagłębia, wystawiając oddzielną listę.

Oddzielna karta należy się „Wyzwoleniu". Przyjechał niejaki Guliński, wydelegowany z Warszawy, otrzymał pomoc polskiej organizacji wolności, i przy pomocy dwuch niedoszłych posłów, niejakiego Książka i niejakiego Kosińskiego jeździ od wsi do wsi; pije ta godna kompanja z kim się da, rzuca bezczelne kalumnje na partje narodowe, kłamie i oszukuje wyborców, a prym w tym wszystkim trzyma niejaki Kawalec, którego bezecne sposoby agitacji hańbią tylko mundur wojskowy, bo ten pan ma czelność w mundurze wojskowym występować. Owe cztery ptaszki myślą, że znajdą w naszym powiecie dość głupców, którzy ich listę poprą i dla p. Gulińskiego mandat zdobędą. Ale ani wódką, ani kłamstwami daleko się nie zajedzie. Nasi włościanie zbyt dobrze pamiętają sekwestry zboża, które doszły do skutku przy pomocy „Wyzwolenia", aby mieli na thuguntowców głosować. I tą listę należy uważać za przepadłą.

O liście unji państwowej nie będziemy mówili. Wystąpienia menerów tej listy na wiecach w Niwce i Sosnowcu dowiodły, że nikt na tę listę głosować nie będzie. Lista jest pogrzebana, utrupiona i szkoda tylko dla tej listy nazwisk doktora Starkiewicza i profesora Wyspiańskiego.

Z tych wszystkich list szanse zwycięstwa ma lista nr. 8: lista połączonych stronnictw narodowych. Nasi czytelnicy na tą tylko listę głosować będą i lista ta zwycięży.

Wiec p. p. s. w Olkuszu.

W ubiegłą niedzielę p. p. s. urządziła wiec na rynku w Olkuszu. Ponieważ do głosu zapisało się kilku mówców, którzy zaczęli przemawiać w duchu narodowym, przyszło do bójki. A kiedy policja chciała użyć broni palnej, aby rozpędzić bijących się przeciwników politycznych, znalazł się mówca przygodny, który dzięki swemu wystąpieniu i przemówieniu, nie tylko nie dopuścił do rozlewu krwi, lecz i pogodził bijących się. Po tym zajściu, p. p. s. widząc przewagę przeciwników, wiec zakończyła, nie uchwalając żadnej rezolucji.

Odczyt radnej Stan. Wronckiej.

Kielce, 21 października.

W piątek (20 b. m.), w zapełnionej doszczętnie sali robotników chrześcijańskich w Kielcach, odbył się odczyt radnej miasta Radomia, p. Stanisławy Wronckiej na temat obowiązkowego udziału kobiet w polityce.

Prelegentka poprzedziła swój wykład wstępem o rozbieżności dwuch ideologji: socjalistycznej i narodowo - chrześcjańskiej, dowiódłszy, jak wielce szkodliwą jest obecnie akcja socjalistyczna i socjalizująca. Przeszła następnie do udziału kobiet w polityce, zachęcając je wymownymi słowami i przykładami z własnych przeżyć, do walki, do wytrwałości, do poczucia obowiązku względem kraju z uwagi na przełomową chwilę obecną, kiedy zwycięstwo partji wywrotowych mogłoby wtrącić Rzeczpospolitą w otchłanie zguby i zbolszewizowania.

Na zakończenie pięknego w terminach wzniosłych zawartego referatu, sz. prelegentka porównała okres aktualny z momentem inwazji Trockiego w granice Polski, aż pod mury stołeczne, twierdząc że „dziś" może jest więcej groźniejsze od owego „wczoraj" z roku 20-go. Bo wówczas odparto siłę fizyczną zewnętrzną a teraz trzeba pójść na ostrze z perfidną mocą wrogów wewnętrznych. Należy się przeto kobietom zorganizować wzorem Poznania i innych miast większych tak, aby kobieta mogła żywą okazać pomoc mężom i braciom w ich patrjotycznej pracy i wysiłku, celem ratowania zagrożonej Ojczyzny.

Na skutek tej przemowy, obecne na sali kobiety z pomocą prelegentki i przewodniczącej, odrazu przystąpiły do robót organizacyjnych. Niebawem w Kielcach i wsiach okolicznych powstanie cała sieć narodowych ośrodków kobiecych, mających zsolidaryzować wszystkie niewiasty pod hasłem gromadnego udziału w wyborach i dla zwycięstwa idei narodowej oraz chrześcjańskiej.

Cz. L.

Mowa żebraka na wiecu.

„Kurjer Warszawski" zamieszcza następującą charakterystyczną anegdotę przedwyborczą:

„Przy kościele, gdy kilku mówców przysięgało, że po głosowaniu na pewien numer ziemia będzie rozdana darmo, podszedł bliżej chłopów stary żebrak.

— Ja będę mówił—powiada. Jest paragraf, który pozwala przed wyborami każdemu mówić. Więc ja tera mówię. Ja, z chłopow, mówię do rozumu chłopskiego.

— Cichajta! Danina będzie mówił—rozlegają się głosy.

Żebrak Danina oświadcza:

— Nie dajta się chłopy tumanić. Nic darmo na świecie. Da mnie kto co darmo? Nie muszę mu klepać pacierzy za te 5 marek? I to widzta, że bolszewiki, niemce i żydy ogromne pieniądze dają, ażeby naród kłócić z sobą i tumanić. A ziemi to wam nie da darmo ani rząd, ani sejm. Nie wiecie to, że jak ojciec synom ziemi u rejenta nie przepisze, to się później aż zabijają o podział. Tylko przez rejenta możeta mieć ziemię, a nie darmo przez rząd. Nie słuchajta tych przybłędów, bo nie wiadomo, kto im płaci..

Chłopi są przekonani.

Prawdę mówi!

Zwyciężył zdrowy rozum chłopski.

Wieści ważne

(Z pism i depesz wczorajszych).

— W sobotę odbył się w Poznaniu zjazd burmistrzów z Wielkopolski, w którym wzięło udział około 250 burmistrzów.

— We Lwowie aresztowano pod zarzutem szpiegostwa żyda Zynglera, który sprzedawał obcym mocarstwom tajne akty wojskowe.

— Spadek marki niemieckiej przybiera katastrofalne rozmiary. Należy to tłumaczyć: 1) stanowiskiem Francji wobec kwestji reparacyjnej; 2) ustąpieniem Lloyda Georgea, który stale popierał Niemcy; 2) wykryciem spisku przeciw osobie kanclerza rzeszy, Wirth'a, który to fakt do reszty skompromitował Niemcy wobec zagranicy.

— Świeżo ukończony zjazd francuskiej partji komunistycznej zakończył się zupłym rozbiciem ruchu maksymalistycznego.

— Po uroczystościach koronacyjnych rumuńskich wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa pomiędzy stacjami Tornbande i Urfanta. Wpadły na siebie dwa pociągi osobowe. Z pod gruzów wagonów wydobyto kilku zabitych i 25 rannych.

— We Lwowie odbył się tajny zjazd narodowego komitetu ukraińskiego, na którym postanowiono nie brać udziału w wyborach do sejmu i zaostrzyć akcję terorystyczną.

— Rząd francuski złożył w izbie posłów projekt ustawy w przedmiocie 5proc. pożyczki 400 miljonów franków rządowi polskiemu.

Zjazd zw. hallerczyków w Katowicach.

Katowice, 24 października.

Zwołany na wczoraj zjazd związku hallerczyków w Katowicach zgromadził przeszło 1000 uczestników z pośród żołnierzy i oficerow byłych formacji hallerowskich.

Plenarne posiedzenie zjazdu zagaił prezes związku generał Castellas. Na przewodniczącego zjazdu obrano starostę d ra Potykę poczym, przystąpiono do prac w komisjach.

Około 5 pop. specjalnym pociągiem przybył generał broni Józef Haller w otoczeniu generała Junga, generała Paszuskiego i gen Trzemeskiego oraz licznej świty.

Orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem generał Haller przeszedł przed frontem kompanji honorowej.

W imieniu ziemi śląskiej powitał generała Hallera prezes komitetu urządzającego zjazd, poseł Wojciech Korfanty. Przybyli też: wojewoda Rymer prezydent miasta dr. Górnik, d-ca dywizji śląskiej gen. Horoszkiewicz oraz liczne delegacje.

Delegacja tow. polek katowickich w strojach ludowych śląskich wręczyła generałowi Hallerowi kwiaty.

Na przemówienia posła W. Korfantego i starosty Potyki na cześć gościa generał Haller odpowiedział przemową która zakończył okrzykiem na cześć Polski, Górnego Śląska oraz Francji.

Przy tym ostatnim okrzyku powitał konsula francuskiego w Katowicach.

Niezmiernie entuzjastyczną owację zgotowała gen Hallerowi miejscowa polska ludność, oczekująca go tłumnie na dworcu i przyległym placu mimo rzęsistego deszczu.

Serdecznie witani goście udali się na posiedzenie zjazdu, który odbywał się w sali miejskiej.

Córka o miljony.

144.

Zbudowanym był około roku 1855 w epoce, gdzie grunta w nowym okręgu Paryża nabyć było można po niskich stosunkowo cenach i gdzie stawianie niedrogo kosztowało.

Trwale zbudowany, lecz bez elegancji, ów pałac nie posiadał żadnego wyłącznego stylu.

Mimo, że dość był obszernym, ograniczona liczba służących pełniła tu obowiązki. Stangret, lokaj, pokojówka kucharka — oto wszystko.

Pierwsze piętro było zamieszkałem przez hrabinę de Nervey, którą wkrótce poznamy, drugie przez Jerzego, jakiego widzieliśmy na weselu Eugeniusza Loiseau.

Od lat 5 hrabina nie wychodziła z domu prawie wcale, nękana cierpieniem serca, w której to chorobie bliższa lub dalsza katastrofa była nieuchronna.

Czytelnicy zechcą nam towarzyszyć do obszernej sypialni, przyciemnionej adamaszkowemi osłonami, w której wielkie łóżko z rzeźbionego dębu pod balachimem, nadawało pozór niezwykle poważny

Chora spoczywa na szelągu naprzeciw płonącego ognia na kominku, jaki nakazał lekarz utrzymywać bezprzestannie. Hrabina miała obecnie lat 55 lecz jej twarz blada, wychudła rysy ściągnięte cierpieniem, włosy całkiem posiwiałe, nadają jej pozór kobiety 70-ej.

Stopień pokrewieństwa Nerveyów z Edmundem Béraud był jak następuje:

Jeden ze stryjów kupca diamentów,zamordowanego przez Arnolda Desvignes, wszedł w służbę wojskową, jako prosty żołnierz, i walecznością doszedł stopnia jenerała, prócz czego został obdarzony przez Napoleona I-go tytułem hrabiowskim, z prawem przekazania takowego potomkom w męzkiej linji.

Teobald Béraud, hrabia de Nervey, ożeniwszy się, miał dwóch synów, Achillesa i Ludwika Achilles ożenił się w młodym wieku i z tego małżeństwa miał córkę, Eugenję-Martę jaką ukazaliśmy dotkniętą chorobą serca.

Teobald, dziadek Eugenji, umarł. Jej ojciec zmarł także.

Tak z powodów rodzinnych jako i majątkowych, jej stryj Ludwik de Nervey, w podeszłym już wieku, za otrzymaną z Rzymu dyspensą zaślubił swą synowicę, wspomnianą Eugenję de Nervey; zachowując jej tym sposobem nazwisko, dodał doń tytuł hrabiowski.

Z tego związku narodził się znany nam Jerzy de Nervey, przybrawszy z własnej woli tytuł wicehrabiego, z przyczyny, jak mówił, iż to brzmi bardziej arystokratycznie nad zwykłą nazwę hrabiego.

Obdarzony mierną inteligencją, a obok tego zupełnym brakiem serca. Jerzy był samolubem w najwyższym tego słowa znaczeniu, a zepsutym do szpiku kości nie mającym, najmniejszego pojęcia o podniosłości moralnej.

Leniwy, jak lazaron, we wszystkiem, co dotyczyło umysłowości, Jerzy,mimo próśb matki, nie chciał się niczego nauczyć, nie nagiął się do żadnej pracy intelektualnej.

Chciał zostać próżniakiem bezużytecznym i został nim.

Martwiło to ciężko biedną kobietę, jak również i wątły z natury stan zdrowia syna, jaki pogarszał swem życiem hulaszczem.

Suchoty go pożerały.

Pani de Nervey, sama ciężko chora, drżała o życie syna, gdyż mimo, iż niegodnym był on jej miłości, gorąco go kochała.

Poznaliśmy w początkach opowiadania, iż Jerzy nie odpłacał bynajmniej matce tkliwością za jej przywiązanie,ale przeciwnie, wyczekiwał jej zgonu dla pochwycenia spadku coprędzej.

Mimo, iż w ocięż[illegible] szumiał mu szampan, [illegible]pity na weselu w Salonie rodzinnym, pojął on i dobrze zrozumiał znaczenie wyrzeczonych do siebie wyrazów Melanji.

Znał swą kochankę. Mówiła mu ona o małżeństwie na serjo, myślała więc o zaślubinach

Jerzy chciał zostać wolnym, używać życia w całej niezależności.

Melanja podobała mu się jako kochanka, na żonę jednak rzecz inna. Ani ona, ani żadna, chyba, gdyby znalazł bardzo bogatą.

D. c. n.

Po dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

„Bóg i ojczyzna naród z armją swoją, oto hasło nasze. Wielkość i potęga niepodzielnej Polski opierającej się na jednej niepodzielnej armji, której częścią nieodłączną byliśmy i pozostaniemy wszyscy należący do dziewięciu formacji Hallera, jedność ojczyzny, jedność armji polskiej, honor wojskowy, bezinteresowna i ofiarna służba ojczyźnie, braterstwo broni i serc wszystkich bez wyjątku żołnierzy, służących pod sztandarem Orła Białego — są i będą naczelnymi zasadami naszymi przez całe życie.

Hallerczycy ślubują stanąć każdej chwili do boju z wszelką jawną lub ukrytą siłą przeciw Polsce wymierzoną.

Dziedzictwem narodu jest święta wiara ojców naszych która nas jednoczy i utrzymuje, ziemia polska która nas żywi, morze polskie, które jest warunkiem pełnego rozwoju państwa, język polski — najdroższe narzędzie myśli polskiej, prawo polskie i obyczaje naszych przodków. Skarbów tych nie pozwolimy zniszczyć ani pomniejszyć, a pracą nad ich pomnażaniem własną i współpracy naszych będziemy ochraniać i rozszerzać".

Wreszcie rezolucja wymienia zasługi gen. Hallera i wyraża mu hołd, miłość i posłuszeństwo.

Ta część przyjęta została długo niemilknącą burzą oklasków.

Około 6 wiecz. na posiedzenie przybył umiłowany wódz generał Józef Haller, który, po wysłuchaniu rezolucji, wygłosił porywającą mowę o tym uczuciu, co się rodzi z odwiecznego nieskażonego ducha narodu, tworząc wiekopomny czyn.

Około godz. 10 wiecz. odbył się raut, na którym wygłoszono szereg podniosłych przemówień.

Kronika.

Kalendarzyk.

25 Środa

Dziś Kryspina
Jutro Ewarysta P.M.
Wsch. słońca 6.14
Zach. " 4,44

Osobiste. Od wczoraj bawi w naszym mieście minister pracy i opieki społecznej Ludwik Darowski.

Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w czwartek, dn. 26 bm. w sali posiedzeń rady miejskiej, ul. Warszawska Nr. 6, o godz. 7-ej wiecz. z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawa kupna na rzecz m. Sosnowca od firmy „Zakłady przemysłu włókienniczego C.G. Schön, spółka akcyjna w Sosnowcu" nieruchomości, położonej w Sosnowcu przy ul. Szenowskiej. 2) Wniosek komisji skarbowej i teatralnej w zprawie subsydjum dla teatru zimowego. 3) Sprawa podwyżek dla pracowników miejskich. 4) Sprawa przyznania kredytu na wydatki związane z przeprowadzeniem wyborów do sejmu i senatu. 5) Sprawa przyznania zapomogi jednorazowej na zakup paszy dla obory „Domu niemowląt". 6) Sprawa ustanowienia na rzecz miasta Sosnowca dodatku do państwowego podatku aljenacyjnego od wartości nieruchomości wzamian obecnie pobieranego dodatku, oraz wzamian podatku od przyrostu wartości nieruchomości. 7) Sprawa podatku od lokali za rok 1922 r. 8) Sprawa podwyższenia podatku konsumcyjnego od węgla 4 statutu uchwalonego przez radę miejską w dniu 6 lipca rb. 9) Podwyższenie podatku na rzecz miasta od spirytusu, wszelkiego rodzaju win i wyrobów wódczanych. 10) Podwyższenie podatku komunalnego od ładunków kolejowych. 11) Sprawa zaprowadzenia w Sosnowcu przymusowego wycierania kominów i pobierania z tego tytułu opłat. 12) Sprawa przejęcia przez miasto od t-wa dobroczynności 3 ochronek i w sprawie uchwalenia kredytu na pokrycie kosztów utrzymania tychże do końca b. roku. 13) Sprawa podwyższenia czynszu dzierżawnego za lokale wynajęte przez magistrat dla instytucji i zakładów miejskich. 14) Wybór jednego członka do komisji do spraw ogólnych.

Z T-wa polskiego czerwonego krzyża. Oddział sosnowiecki czerwonego krzyża urządza w sali kina „Zacisze" pierwszy odczyt z cyklu projektowanych popularno - naukowych odczytów na temat „Choroby weneryczne, ich przebieg, zapobieganie oraz leczenie".

Odczyt będzie ilustrowany przezroczami, specjalnie wypożyczonymi na ten cel przez lwowskie t wo hygieniczne. Jeden dzień, mianowicie sobota, został przeznaczony dla mężczyzn, w poniedziałek odczyt powtórzony będzie wyłącznie dla kobiet.

Nierząd oraz choroby weneryczne w zastraszający sposób szerzą się w młodym państwie, grożąc zwyrodnieniem rasy; niewątpliwie więc ludność Zagłębia szlachetną mysl inicjatorów odczytów pojmie należycie i stawi się licznie.

Odczyt wygłosi b. prelegent czerwonego krzyża amerykańskiego, dr. M. Stawiński; przezrocza będzie objaśniał lekarz specjalista, dr. B. Budzyński.

Ważne dla emigrantów. Konsulat amerykański przystąpił już do wydawania numerów, upoważniających do otrzymania wiz na poczet kwoty na rok emigracyjny 1923—1924. Numery takie otrzymują wszyscy emigranci obywatele polscy bez względu na to, do jakiej kategorji należą i do kogo jadą.

Kto ma zapasy cukru? Województwo poznańskie stwierdziło, że w magazynach cukrowni poznańskich znajdują się znaczne zapasy cukru. Zwróciło się ono do władz centralnych w Warszawie z zapytaniem do kogo należą te zapasy i czy nie należałoby ich użyć na potrzeby wewnętrzne.

W tych dniach departament akcyzy min. skarbu odpowiedział województwu poznańskiemu, że ze znajdujących się w magazynie cukrowni poznańskich zapasów 11.000 tonn stanowi własność min. skarbu resztę zaś zapasów dysponuje bank cukrowniczy i od niego zależy wypuszczenie tego produktu na rynek.

Niszczenie wagonów. Donoszą nam, że w Łazach, na sortowni wagonów, odbywa się masowe uszkadzanie wagonów, co naraża skarb na olbrzymie straty.

Wystarczy nadmienić, iż dojazd wagonów do t. zw. uporów odbywa się w ten sposób, że boki, lub w najlepszym razie bufory wagonu zostają wgniecione, co widzi się, jadąc koleją.

Prócz tego na stacji tej znajduje się mnóstwo wszelkiego rodzaju części wagonów uszkodzonych, jak drzwi, okucie i t. p. a tymczasem do reparacji sprowadza się lub robi rzeczy nowe, marnując tym sposobem tak kosztowny dziś inwentarz.

Nowe żądania. Klasowy związek przemysłu górniczego wystawił nowe żądania, w których, między innymi wystąpiono o podniesienie zarobków w przemyśle górniczym o 80 proc.

W sprawie tej odbędzie się w tym tygodniu posiedzenie przedstawicieli przemysłowców górniczych.

Napad rabunkowy. W dniu 21 b. m. nieznani sprawcy napadli na jadącego dorożką z Sosnowca do Modrzejowa kupca M. Gutermana i zrabowali mu różnych towarów na sumę 120 tys. mk. Dochodzenie w toku.

Kradzież bielizny. Zamieszkałemu w Strzemieszycach S. Kubisie skradziono bieliznę, wartości pół miljona mk.

Kradzieże. Na stacji w Strzemieszycach z warsztatów kolejowych skradziono pasy transmisyjne wartości 200 tys. mk.

— Na stacji w Sosnowcu Bolesław K. skradł z wagonu 7 klg. kapusty. Złodzieja aresztowano.

— Tosze Rotmanowej w pociągu pomiędzy Częstochową a Sosnowcem skradziono 15 tys. mk.

— Przed kilku dniami na targu Janowi Bosakowi skradziono portfel z 30 tys. mk. W ub. poniedziałek poszkodowany spotkał na targu złodzieja, zatrzymał go i oddał w ręce policji.

— Na stacji w Będzinie pasażerowi Łajszy Freklowi skradziono z kamizelki 108 tys. mk. Dwóch złodzi schwytanych na gorącym uczynku, policja aresztowała.

Kronika kielecka

Pożar biurowy. W lokalu kontroli państwa, mieszczącego się w hotelu „Versal" wynikł dnia 20 paźdz. przed południem ogień wskutek zawalenia się ściany, (dzielącej pokoje 6 i 8) od piecyków żelaznych, ustawionych po obu stronach tej ściany. Drobny ten, ale niebezpieczny ogień ugasili kominiarze pod wodzą nacz. oddziału straży pożarnej p. Bilskiego. Całe szczęście, że ogień powstał w godzinach biurowych i urzędnicy mogli natychmiast zaalarmować straż, bo inaczej, z wielką łatwością nietylko pokoje kontroli państwa, ale wogóle gmach „Versalu" byłby padł ofiarą żywiołu.

Co ma być wywiezione z Polski

Dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że minister skarbu Jastrzębski, rozporządzeniem nr. 5021, udzielił pozwolenia na wywóz z Polski za granicę 8 tys. wagonów cukru. Pozatym mają być podobno już zdecydowane: wywóz 1 miljona sztuk trzody chlewnej, miljon gęsi, drobiu bitego nieokreślonej ilości i znacznej ilości jaj.

O wszystkich tych zarządzeniach urzędowo dotychczas nic nie ogłoszono. Wydaje się wprost nieprawdopodobnym, aby takie rzeczy miały być załatwione pocichu. Nieudolna polityka wywozowa narobiła nam już tyle szkody, że opinja publiczna musi być żywo zaniepokojona tymi wieściami.

Gdy dodamy do tego pogłoski o faworyzowaniu pewnych spółek, na których czele stoją członkowie rządu i o robieniu polityki wywozowej dla celów wyborczych — słuszne są obawy, czy te nowe pozwolenia wywozowe nie zaszkodzą niesłychanie interesom kraju i społeczeństwa.

Rząd musi jaknajprędzej wyjaśnić tę sprawę.

† S. † P.

STANISŁAW POGORZELSKI

zmarł 24-go października, przeżywszy lat 74

Wyprowadzenie zwłok z domu, przy ulicy Długiej 14 na cmentarz miejscowy w Pogoni nastąpi dn. 26 bm. o godz. 2 ej po poł. O czem zawiadamiają znajomych

ŻONA i DZIECI.

5308

Proces Fedaka.

Lwów, 23 paźdz.

Rozprawa przeciw Fedakowi rozpoczęła się wczoraj rano o g. 10. Po wylosowaniu składu osobistego ławy przysięgłych, jeden o obrońców podstawił wniosek, żeby rozprawa była prowadzona wyłącznie w języku ruskim. Oskarżony Fedak oświadczył, że nie będzie odpowiadał na pytania w innym języku jak tylko w ruskim.

Przewodniczący odpowiedział na to, że wszyscy oskarżeni rozumieją po polsku, a nawet główny oskarżony w czasie całego śledztwa zeznawał wyłącznie w języku polskim. Wówczas obrońcy zażądali wyraźnie uchwały trybunału w tej sprawie.

Po naradzie trybunał oświadczył, że rozprawa będzie prowadzona w języku polskim, w pewnych zaś momentach trybunał będzie się zwracał do oskarżonych w języku ukraińskim, ponieważ jednak niektórzy przysięgli nie władają dostatecznie tym językiem, będzie powołany do rozprawy zaprzysiężony tłumacz.

Kiedy następnie przystąpiono do stwierdzenia generalji, zabrał głos jeden z obrońców, oświadczając, że główny obrońca Fedaka, dr. Zahajkiewicz z Przemyśla, jest aresztowany, wobec czego obrońca stawia wniosek, żeby trybunał starał się o zwolnienie dr. Zahajkiewicza w celu umożliwienia mu prowadzenia obrony.

Trybunał zarządził przerwę i udał się na naradę. Po przerwie przewodniczący ogłosił uchwałę trybunału, orzekającą, że trybunał odrzuca to żądanie, ponieważ badanie przeszkód, dla których dr. Zahajkiewicz nie stanął do rozprawy, nie należy do kompetencji trybunału.

Po odebraniu generalji od oskarżonych, przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia. Przewodniczący zapowiedział, że akt oskarżenia będzie odczytany w języku polskim i ruskim. Zaczęto odczytywać akt oskarżenia w języku polskim. Odczytanie to zajmie cały dzień dzisiejszy.

Z 80 zgłoszonych obrońców stanęło dziś do rozprawy 14. Powołano do rozprawy 4 stenografów. Ławy dziennikarskie są przepełnione.

Ostatnie wieści.

(Przez telefon.)

Warszawa, 24 paźdz.

Według nadeszłych tu wiadomości przy wyborach do sejmu kowieńskiego padło na listy polskie przeszło 20.000, podczas gdy na listy żydowskie padło głosów 22.000. Z tego wynika, że mniejszość polska na Litwie kowieńskiej będzie musiała otrzymać taką samą autonomję, jaką już posiadają obecnie żydzi.

WYROK

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd Pokoju I rew. m. Kielc na publicznem posiedzeniu dnia 4 września 1922 roku, rozpoznawał sprawę Katarzyny Katra i Katarzyny Skiba, oskarżonych z art. 18 ust. z dn. 2.VII 20 r. i uznając winę oskarżonych za udowodnioną na zasadzie § 119 U.P.K. postanawia: Katarzynę Skibę i Katarzynę Katra uznać winnemi występku przewidzianego w art. 18 ust. z dnia 2·VII 20 r. i skazać na dziesięć tysięcy mk. grzywny i tysiąc marek opłat sądowych każdą, a w razie nieściągalności grzywny na dwa miesiące aresztu. Uzyskaną ze sprzedaży: jaj, masła i sera kwotę jedenaście tysięcy sześćset dziesięć marek skonfiskować. Krótką treść wyroku ogłosić na koszt oskarżonych w „Gazecie Kieleckiej" i „Iskrze" sosnowieckiej i wywiesić na domach oskarżonych na przeciąg dni 14 tu.

Termin i tryb zaskarżenia wyroku ogłoszony.

Zgodne. Sędzia pokoju *(—) Sz. Grundhand.*
Sekretarz *(—) S. Piontek.*

5289

Warszawa, 24 paźdz.

Rada ministrów na dziś odbytym posiedzeniu uchwaliła rozporządzenie o zmianie ustawy o pomocy lekarskiej dla urzędników państwowych. Nowe rozporządzenie zapewnia pracownikom państwowym płatną pomoc lekarską.

Warszawa 24 października.

Ministerjum skarbu przystąpiło do przerobienia przygotowanego już na rok następny preliminarza budżetowego a to z powodu tego, że należało uwzględnić nowe normy uposażeń urzędników. W nowym projekcie budżetowym jako podstawę obliczenia wydatków wzięto płace za październik.

Warszawa, 24 października.

Dzisiaj na dworcu wiedeńskim przyjęto transport 1370 dzwonów kościelnych, zwróconych Polsce przez Rosję sowiecką. Dzwony te przewieziono do suteryn kościoła Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze.

Lwów, 24 paźd.

Dziś w drugim dniu procesu przeciw Fedakowi rozprawa rozpoczęła się o godz 9 rano. Ławy dziennikarskie, obrony i przeznaczone dla publiczności świeciły pustkami. Przyczyną tego było odczytywanie aktu oskarżenia w języku ukraińskim, które trwało do godz. 1 pop.

Lwów 24 paźdz.

W celu ostatecznego zlikwidowania band hajdamackich w Małopolsce wschodniej nadeszły do powiatów zagrożonych znaczne oddziały kawalerji. Równocześnie wzmocniono wszystkie posterunki policyjne

Londyn, 24 paźdz.

Bonar Law przedstawił królowi na razie niekompletną jeszcze listę gabinetu którą król potwierdził. Dotychczasowy skład gabinetu jest następujący: Bonar Law—premjer. Lord Curzon — sprawy zagraniczne Lord Derby—kolonje, Baldwin—skarb, Wilson—wojna.

Londyn, 24 paźdz

Flota angielska i amerykańska wysadziły w Władywostoku na ląd silne oddziały swych wojsk celem obrony swych obywateli Władywostok opanowały bandy zbójeckie. Niema żadnej władzy.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 24 paźdz ernika

Dolary	12,300
Funty szterl.	54 900
Franki franc.	890
Marki niem.	2,85
Kor. austr.	0,17
„ czeskie	400

Wczorajszy kurs marki niemieckiej w Sosnowcu: kupno 2.90, sprzedaż 3 i 3,05 mkp.

Drobne ogłoszenia.

POSADY I PRACE.
Zaofiarowane 30 mk. za wyraz.

Freblanka z praktyką i dobremi świadectwami potrzebna w Dąbrowie Górniczej do 3 chłopców codziennie na jedną godzinę po południu Oferty pisemne sub „Freblanka" składać w kantorze „Iskry" w Dąbrowie Górniczej, ul. Sienkiewicza, z podaniem praktyki i wysokość wynagrodzenia. 5283-3

Potrzebni dziewczyny i chłopcy do fabryki wyrobów metalowych terminatorzy ślusarscy mają pierwszeństwo Sosnowiec H. Herszkiewicz Targowa 6 5307-3

Poszukiwane 10 mk. za wyraz.

Młoda Izraelitka poszukuje kondycji do dzieci Oferty do „Iskry" w Będzinie pod „Izraelitka" 5303-3

Krawcowa poszukuje zajęcia, może wyjechać. Zgłoszenia piśmienne „Iskra" Sosnowiec, pod „Rena" 5193-1

Rutynowana maszynistka z niemieckim i niemiecką stenografją ma godziny wolne od 5 i pół do 7 i pół wieczorem. Oferty do redakcji „Iskry" pod „Daktylografka". 5194 1

Rutynowana ekspedjentka z księgarni poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia do „Iskry" pod E K. 5307 2

Biuralistka z VII wykształceniem pisząca biegle na maszynie władająca językiem niemieckim poszukuje posady. Wymagania skromne. Oferty dla „Poszukującej" do adm. „Iskry". 5363 1

Buchalter-bilansista rutynowany, polak, władający językiem niemieckim poszukuje zajęcia w godzinach pozabiurowych od godz. 6—8 wieczorem. Zgłoszenia proszę kierować do „Iskry" pod: W.K. 3—1

Poszukuje posady gospodyni do majątku lub zarządu domem. Zgłoszenia do redakcji „Iskry" pod „Gospodyni". 5293 3

Osoba w średnim wieku, władająca językiem niemieckim poszukuje miejsca gospodyni, zarządu domem lub pielęgniarki. Może również opiekować się dziećmi Wiadomość w „Iskrze". 5294-3

KUPNO I SPRZEDAŻ.
30 mk. za wyraz.

Do sprzedania 2 nowe łóżka żelazne i jedno łóżko dziecinne Pogoń Florjańska 12 oficyna 5196 3

Aparat fotograficzny sprzedam. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec.

Odstąpię akcje „Piasta" na 100.000 mkp. Łaskawe zgłoszenia do „Iskry" Sosnowiec 5205 1

Domek do sprzedania z ogrodem i wolnem mieszkaniem Sosnowiec—Pogoń ul Pusta № 20. 5275-1

2 samochody w dobrym stanie do sprzedania, 6 osob firmy „Horch" 45 P.S cena 5 miljonów marek p. i ciężarowy firmy „Austro-Deimler" wagi 3 tonn, łańcuchowe gumy pełne, cena 3½ miljona mkp Zgłoszenia do „Iskry" pod „Samochody". 5283 2

Do sprzedania fortepian. Wiadomość kop. Klimontów w biurze u telefonistki. 5190-1

Sklep z urządzeniem, pokojem i kuchnią do sprzedania. Wiadomość w redakcji 5292-1

Skrzypce dobre do sprzedania, ul. Kalska № 18 w Sielcu. Dratwiński. 5297-1

LOKALE.
30 mk. za wyraz.

Mieszkania 2 do sprzedania, mogą być zaraz opróżnione. Wiadomość ul. Robotnicza 38, dom Kolasy F. Przybytniewski. 5298 1

RÓŻNE.
30 mk. za wyraz.

Horowiczowi Joskowi skradziono rower z pozwoleniem magistratu miasta Sosnowca № 581. 5278-3

Zaginął pies rasy wilczej, maści ciemnej z obrożą i dzwonkami na szyi Ktoby wiedział, gdzie się znajduje raczy zawiadomić lub odprowadzić za wynagrodzeniem do B-ci Rucińskich w Będzinie, Kołłątaja 24 5251-1

Poszukuje pożyczki mkp. 200.000—300 000 na wysoki procent na 2 miesiące czasu. Łaskawe zgłoszenia do „Iskry" w Sosnowcu 5206-1

Dnia 8/X b m zaginęła koza biała z rogami. Kto takową zatrzyma niech się zgłosi do komisarjatu. 5306-1

Zaginęło zaświadczenie na prawo sprzedaży sacharyny na miasto Będzin wydane przez urząd skarbowy w Kielcach na imię Wacława Chwiłowicza. Łaskawy znalazcu zwróci do „Iskry" w Sosnowcu. 5299 1

ZGUBIONE DOKUMENTY
20 mk. za wyraz.

Dnia 18 b.m. zgubiono portfel skórzany, czarny, tymczasową legitymację wydaną przez mag m Dąbrowy na imię Andrzej Wieśniak, palcówkę wydaną przez władze austrjackie na imię Wiktorji, Felicji Wieśniak, oraz inne dowody. Łaskawy znalazca zwróci do Iskry w Dąbrowie 5201 2

Jan Słopiecki zgubił kartę zwolnienia wydaną przez P K U. Kielce. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa 5202 2

Fidali Klemens zgubił kartę zwolnienia wydaną przez P.K.U. Będzin, oraz świadectwa ślusarskie. Łaskawy znalazca zwróci do Iskry w Dąbrowie za wynagrodzeniem 5 000 mk 5198 2

Bednarczyk Andrzej zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat miasta Dąbrowy 5199-2

Jaworski Teofil zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU. Będzin. 5221-1

Jan Zygmunt (r. 1901) zgubił odroczenie wydane przez PKU. Będzinie. 5238-1

Pluciński Szczepan zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU. Będzin 5230 1

Lach Józef zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany przez gm. Ujsoły, Starostwo Żywiec Galicja 5234-3

Pierzchała Władysław (r. 1897) zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez 31 p. strzelców w Łodzi. 5237 1

Nowak Jakób zgubił portfel z pieniędzmi w którym znajdował się: karta powołania wydana przez P K. U. w Będzinie, dowód osobisty z fotografją, wydany przez gm. Żarnowiec, zaświadczenie gminne tożsamości i świadectwo z kop. „Saturn" w Czeladzi. Łaskawego znalazcę uprasza się tylko o zwrot dokumentów do „Iskry„ w Będzinie. 5233-1

Jasiuk Jan zgubił kartę zwolnienia wydaną w P.K.U. Będzin. 5252-2

Pławiński Stanisław zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez koo. „Reden". Zwrócić „Iskra" Dąbrowa 5248-2

Stefan Rutka zgubił tymczasowe zaświadczenie wydane przez 1 pułk artylerji polowej legjonów. 5253-2

Bednarowicz Józef zgubił kartę demobilizacji wydaną przez P.K.U. Będzin. 5256-1

Zgubiłem paszport wydany przez mag, m. Sosnowca H. Garfinkel. 5278 2

Józefowi Gębickiemu skradziono paszport wyd. w gm Gruszów. 5266-2

Nowak Józef (r. 1895) zgubił w Będzinie za rynku portfel z pieniędzmi, paszport i kartę demobilizacji wydaną przez PKU. w Koneckim powiecie, 26 pp Uprasza się o zwrot do „Iskry" Będzin.

Zygmunt Aleksy zagubił paszport niemiecki i kartę odroczenia wydaną przez PKU. Będzin. 6276-3

Korczyk Mieczysław zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 5277-3

Krowicki Władysław zgubił kartę zwolnienia wydaną w PKU. Będzin. 5279-3

Mordka Fiszel Cwajgenbaum zgubił kartę demobilizacji wydaną w PKU. Miechów. 5288-3

Ziaja Antoni zgubił paszport wydany w gminie Strzemieszyce. 5287-3

Jan Krzysztanek zgubił dowód osobisty wydany przez mag m. Dąbrowy. 5286 3

Marcjanna Pluta zgubiła tymczasową legitymację wydaną przez gm. Rokitno Szlacheckie i dowód osobisty kolejowy stacji Łazy. 5284 3

Franciszek Puchała zgubił świadectwo i kartę demobilizacyjną wydaną z PKU. Będzin z książeczką związkową 5287-3

Walerjan Wawrzeniak zgubił portfel z świadectwem kursowem straży pożarnej, akt ślubny, paszport podróży z Holandji do Polski i książkę z kasy chorych. 5174-1

Marcjanna Pluta zgubiła tymczasową legitymację wydaną przez gm. Rokitno Szlacheckie i dowód osobisty kolejowy st. Łazy. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do portjerni Szöna na Środuli lub do gminy. 5295 3

Szoilman Izydor (r. 1892) zgubił kartę zwolnienia z wojska wydaną przez P. K. U. Będzin. 3503-3

Dąbrowski Konstanty zgubił tymczasowy dowód osobisty i metrykę urodzenia, wydane przez gm. Odnionin, powiat Noworadomsk. 5392-3

Łata Józefa zgubiła dowód osobisty wydany przez mag. m. Dąbrowy. 5330 3

Ludwikowi Nowakowi skradziono tymczasowy dowód osobisty wydany przez gm Żarki 5 04 3

Sitko Stanisław (r. 1900) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Będzinie: 5301-3

Redaktor i wydawca: Wiktor Monsiorski. Tłocznia Spółki Wydawn. „Kurjera Zagłębia".